Nr 113 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 21 Maja 1926

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 gro[szy]
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. ...
Telefon 41. Międzymiast. 1...
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr. czeku P. K. O. 400.402.

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Nowy rząd a zarządzenia gospodarcze i finansowe

Kraków, 19 maja.

Rząd p. Bartla ma złożyć władzę w ręce nowego Prezydenta Rzeczypospolitej — niemniej jednak dzisiaj wydaje się wielce prawdopodobnem, że nowy Prezydent powierzy temu samemu rządowi (może z nieznacznemi uzupełnieniami i zmianami) zadanie wcielenia ideałów, w imię których dokonał się przewrót.

Oblicze gospodarczo finansowe nowego rządu stanowią pp. Czechowicz, jako minister skarbu, Gliwic, jako minister przemysłu i handlu, Raczyński, jako kierownik ministerstw rolnictwa i reform rolnych, wkońcu po części i sam premjer Bartel, jako minister kolei.

P. Czechowicz jest wytrawnym „technikiem podatkowym" — p. Raczyński dobrym znawcą rolnictwa i rutynowanym. rzec można. kierownikiem tego działu administracji państwowej, którego celem jest popieranie rozwoju rolnictwa — p. Bartel był energicznym i zręcznym ministrem kolei. Najszersze horyzonty jednak ma p. Gliwic, z pierwotnego swego zawodu przemysłowiec, następnie radca finansowy polskiego poselstwa w Waszyngtonie, wkońcu dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu, przytem autor cennych prac, ekonomista praktyczny i polityk gospodarczy na światową miarę o liberalnem zabarwieniu, nieprzyjaciel etatyzmu, doskonały znawca światowych stosunków finansowych i gospodarczych. Jest on o tyle kartą niezapisaną, że niedawno dopiero wszedł w państwową służbę wewnętrzną, nie mógł jeszcze ukształtować jej w swoim resorcie — według swoich poglądów. Teraz dopiero okaże się, czy — doszedłszy do władzy — potrafi rozwinąć siłę i zdobyć się na stanowczość. Czy potrafi w praktyce narzucić ministerstwu przemysłu i handlu swój sposób myślenia. Czy w zespole finansowo-gospodarczym nowego gabinetu zajmie tak wpływowe stanowisko, jakby wypadało z jego niepospolitych kwalifikacyj? Ma rozum — ale czy będzie miał czynną wolę, to okaże najbliższa przyszłość.

Nowy rząd obejmuje bez mała tęsamą spuściznę, która była udziałem rządu koalicyjnego po ustąpieniu p. Grabskiego. Rzeczywiste zrównoważenie budżetu jest najpilniejszem zadaniem również i tego rządu. Tymczasem stało się ono jeszcze więcej, niż poprzednio, punktem wyjścia do zdobycia zaufania Europy zachodniej i Ameryki, gdyż wypadki warszawskie na razie nie mogły poprawić nastroju finansiery zagranicznej w odniesieniu do Polski.

Jeśli nowy rząd porzuci drogę sztucznego kompromisu, którą przedstawiały ostatnie projekty ustaw sanacyjnych — jeśli zrezygnuje na razie z podwyższenia ciężarów fiskalnych a energję swoją skoncentruje na dalszą redukcję budżetu wydatków, — jeśli ograniczy dalszą emisję bilonu do pokrycia niedoborów najbliższych trzech miesięcy w ten sposób, by po ich upływie powrót na równię pochyłą inflacji był zupełnie zamknięty — to po owych trzech miesiącach tak silnie stanie zarówno w społeczeństwie, jak i za granicą. jak żaden inny rząd do tej pory. Wtedy uzyska też zapewne poważne kredyty zagraniczne na odbudowę życia gospodarczego, a przedewszystkiem na podniesienie wytwórczości rolniczej, co z czasem pozwoli znowu stopniowo podwyższać „stopę życiową" państwa i samorządów.

Na taki śmiały, acz bezkrwawy czyn może łatwiej zdobyć się rząd, który wyrósł ze zbrojnego czynu — zwłaszcza rząd o zabarwieniu lewicowem — niż rząd zwyczajny, parlamentarny, zwłaszcza koalicyjny. Społeczeństwo, w przeważnej swej części myślące z dnia na dzień i niechętne wszelkim dalszym ograniczeniom, niedługo rządowi takiemu błogosławić będzie. Zwłaszcza masy robotnicze, którym pozyskanie kapitałów zagranicznych, możliwe obecnie tylko w razie bezwzględnego przeprowadzenia programu oszczędnościowego i zaniechania dalszych bezpośrednich obciążeń produkcji i handlu, otworzy szanse stałego, normalnego zarobku.

Ze względu na psychologję społeczeństwa i zagranicy — po ostatnim silnym wstrząsie — inne drogi sanacji gospodarczej, w szczególności inne sposoby stworzenia kapitałów obrotowych (nawet te, które. jak zmniejszenie pokrycia kruszcowego banknotów i stworzenie „złotego hipotecznego", piszący te słowa sam kiedyś uznawał za wskazane i propagował), w obecnej chwili groziłyby wielkiemi niebezpieczeństwami i oddaliłyby nas od rzeczywistego uzdrowienia stosunków.

Jak prostym, acz bezwzględnym był czyn orężny, który ma stworzyć erę prawości w naszem życiu publicznem — taksamo prostym, acz również bezwzględnym, byle racjonalnym, winien być program gospodarczo-finansowy nowego rządu. To drugie byłoby tylko naturalnym „dalszym ciągiem" pierwszego — a to pierwsze bez drugiego byłoby w znacznej mierze zmarnowane.

Powodzenie takiego urposzczonego programu — w zakresie zapobieżenia dalszemu spadkowi złotego i utorowania drogi do pozyskania kapitałów zagranicznych celem odbudowania życia gospodarczego — będzie zupełnie zapewnione, jeśli przytem potrafimy utrzymać **aktywność bilansu handlowego i płatniczego** — forsując eksport i hamując zbędny import, ułatwiając jednak import środków produkcji, opanowując wkońcu waluty eksportowe, by skierować je ku racjonalnemu użytkowi gospodarczemu. To byłoby najwłaściwsze pole działania dla p. Gliwica i mało kto inny lepiej od niego potrafiłby temu zadaniu sprostać, lepiej pogodzić przemijające konieczności etatystyczno z zasadniczym liberalizmem handlowo-politycznym, od którego zupełnie odwracać się nie można — w interesie eksportu i produkcji.

Sprawa **wewnętrznej reformy gospodarczej** schodzi chwilowo na plan drugi — nie dlatego, by straciła na znaczeniu, ale dlatego tylko, że zrównoważenie budżetu, jako zadanie wstępne, musi w pierwszych miesiącach zaabsorbować mózg i energję nowego rządu w najwyższym stopniu. Jest to zadanie niesłychanie trudne, ale możliwe do wykonania. Rzeczą społeczeństwa będzie wszelkiemi siłami dopomagać nowemu rządowi do skonsolidowania wewnętrznej sytuacji pod każdym względem. Najwyższy czas, by społeczeństwo **całe** zrozumiało **czynnie**, że niepodległość nie jest manną z nieba, ale musi być okupiona wielkiemi ofiarami, i to ofiarami trwałemi, ofiarami codziennego życia.

Dr Roger Battaglia.

Angielska opinja przychylna dla marsz. Piłsudskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 19 maja. W związku z wydarzeniami warszawskiemi **opinja angielska jest wysoce przychylna dla marszałka Piłsudskiego.** — Prasa wyraża przekonanie, że marszałek Piłsudski **w krótkim czasie zdoła skonsolidować państwo.** Marszałek Piłsudski może liczyć na zaufanie ludności polskiej i będzie mógł prowadzić silną politykę na zewnątrz, która zdaniem angielskich związków jest polityką **wybitnie pokojową.**

Sprawa wydarzeń w Polsce w angielskiej Izbie gmin

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 19 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin Chamberlain **ma złożyć oświadczenie o stanowisku Anglji wobec wydarzeń w Polsce.**

Rząd sowiecki za wznowieniem polsko-sowieckich rokowań

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. Z Moskwy donoszą, że przedstawiciel sowietów w Warszawie, Wojkow, otrzymał polecenie **nawiązania rozmów z marszałkiem Piłsudskim i Ratajem w sprawie wznowienia rokowań polsko-sowieckich co do układu o neutralność.**

Plan niemiecko-bolszewicki oderwania od Polski części zachodnich i wschodnich kresów

Berlin, 19 maja (AW). Dalsze śledztwo w sprawie wykrytej ostatnio radykalno-prawicowej organizacji Ortsvereinu ustaliło, że leżało w planach zamachowców w razie udania się zamierzonego przewrotu **porozumienie z dowództwem sowieckiem w celu okupowania korytarza pomorskiego, Śląska, Wilna i Łuninca przez bolszewików.** Plan ten był zakomunikowany przedstawicielom sowietów podczas spotkania się z wysłannikami Ortsevereinu w Angorze, które się odbyło przed kilku tygodniami.

Próba zamachu stanu na Litwie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wilno, 19 maja. Wedle wiadomości, nadeszłych z Kowna, **zwycięstwo opozycji** w wyborach do sejmu spowodowało **poważną reakcję ze strony stronnictwa Ch. D.** Wedle krążących pogłosek, stronnictwo to przygotowuje się już **do poważnych starć.** Prezydentem republiki litewskiej ma zostać burmistrz Kowna, **Wilejszew.** W miasteczku Olicie **6 p. p. litewskiej zbuntował się, wobec czego dowódcę pułku internowano.**

PLAN MARSZU FASZYSTÓW LITEWSKICH NA KOWNO.

Gdańsk, 19 maja (PAT). Omawiając wyniki wyborów do sejmu litewskiego »Baltische Presse« podkreśla, że zakończyły się one stanowczą klęską rządzących dotychczas wszechwładnie na Litwie grup klerykalnych. Stanowczą przewagę osiągnęli **socjal-ludowi (23 mandaty), socjal demokraci (15 mandatów) i mniejszości narodowe (8 mandatów).**

Stronnictwo chrześc. demokr., które dotychczas rządziło na Litwie i skoalizowane z nim inne stronnictwa **nie chcą się jednak pogodzić z poniesioną klęską.**

Według ostatnich wiadomości z Kowna, **w całym szeregu miejscowości na Litwie rozrzucono odezwy chrześcijańskiej demokracji, grożące zbiorowym marszem na Kowno na wzór faszystowskiego pochodu na Rzym.** W kilku miejscowościach doszło na tem tle do starć. — **Na całej Litwie panuje silne podniecenie.**

Pogłoski o zerwaniu rokowań francusko-angielskich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 19 maja. Mimo uspokajających zapewnień rządowych, obiegała tu wczoraj pogłoska o zerwaniu rokowań francusko-angielskich, toczących się w Londynie.

Złagodzenie sytuacji w Wielkopolsce

Kraków, 19 maja.

Wedle informacyj z Poznania, odbywały się tam, przy pośrednictwie marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego** i przy współudziale posłów Zamorskiego i Strońskiego, obrady z politykami wielkopolskimi, celem złagodzenia sytuacji i uspokojenia umysłów z powodu wypadków warszawskich.

W toku dyskusji, zresztą niezwykle ożywionej i przewlekłej, okazało się, że **wzburzenie** umysłów w Poznaniu i Toruniu wywołane zostało głównie **fałszywemi wiadomościami z** Warszawy o charakterze i przebiegu przewrotu (Piszemy o tem na innem miejscu). Wzburzenie to jednak, wobec autentycznych informacyj, jakich udzielili członkowie zebrania, senatorzy i posłowie, przybyli z Warszawy, znacznie się uspokoiło i ustąpiło miejsca przekonaniu, że **należy uznać legalność stanowiska marszałka Rataja,** jako zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu p. Bartla.

Wielkopolanie zastrzegają sobie jednak wolną rękę **co do pewnych postulatów,** które są przedmiotem dalszych obrad konferencji medjacyjnej, a mających na celu **zabezpieczenie Wielkopolski przed zaburzeniami i niepokojami.**

Jak dzisiaj z Warszawy donoszą, przybyli tam wczoraj z Poznania pos. **Hryckiewicz** i sekretarz marsz. Trąmpczyńskiego p. **Hołyński z obszernym listem do premjera Bartla,** przedstawiającym sytuację w Wielkopolsce i zapewnie przebieg konferencji medjacyjnej.

Wedle depeszy A. W., nastąpiło w Poznańskiem **znaczne uspokojenie umysłów** tak, że można mieć nadzieję **zupełnego porozumienia.**

Zaprzeczają też z Poznania podanym przez pewne pisma górnośląskie wiadomości, jakoby gen. **Haller** gotował się do marszu na Warszawę.

Wogóle wzburzenie umysłów, które w Poznaniu doszło w niedzielę do kulminacyjnego punktu, ustąpiło miejsca uspokojeniu i rozważnemu traktowaniu sprawy.

Jak na Pomorzu informowano o wypadkach warszawskich

Wtorkowy »*Dziennik Bydgoski*« *podaje pod* datą 15 bm (sobota) godz. 12:

»W tej chwili do redakcji »Dziennika Kuj.« przybył **jeden z dziennikarzy warszawskich,** który wczoraj w nocy o godz. 11 opuścił samochodem Warszawę. Opowiada ten **naoczny świadek,** co następuje:

»Wczoraj popołudniu istotnie wojska wierne rządowi miały wielkie powodzenia, jednakże brak im było łączności i jednolitego dowództwa. O godz. 10 zdołał nawiązać kontakt z wszystkiemi oddziałami rządowemi gen. Sikorski i aby nie tracić sił w starciach ulicznych oraz aby nie niszczyć miasta — wydał rozkaz do wycofania się z miasta. **Dowództwo wojsk rządowych na froncie objął gen. Sikorski, dowództwo armji w kraju gen. Szeptycki«.**

»Dziennik Kujawski« w depeszy z Bydgoszczy z dnia 16 bm. zamieszcza następującą informację:

»Do Poznania donosi **wiceminister Zwierzyński** m. in., że rząd Witosa ustąpił pod groźą rewolweru. Warszawa strasznie zniszczona. —

Teatr im. J. Słowackiego

»GRA MIŁOŚCI I ŚMIERCI«

(»Le jeu de l'amour et de la mort«)

Dwanaście scen napisał Romain Rolland. Przełożył Franciszek Mirandolla.

Ze sceny padają słowa tak dzisiejsze... Toczy się gra tak łudząco bliska... niemal z rozpalonego bruku naszych miast niespokojnych wzięta, niemal z głębi naszych płonących serc wydobyta. Raz po raz czujemy wstrząśnienia naszych własnych straszliwych niepokojów i słyszymy krzyk naszych własnych trapiących zapytań... Pod naciskiem przemożnym bolesnej chwili możnaby łatwo dać się porwać aktualnym odczuwaniom i stracić równowagę w narzucających się analogjach.

To też, chociaż razem z jedną z osób dramatu pragnęlibyśmy zawołać »Klątwa niech spadnie na człowieka czasów naszych« i snuć stąd inne poza-teatralne refleksje, ograniczamy się jedynie do stwierdzenia tego oddźwięku współczesności, która jednak równocześnie nabiera wszelkich znamion wiekuistości. I to właśnie stanowi siłę »Gry miłości i śmierci« i jej zarazem wewnętrzną wyższość nad innemi dziełami wielkiego poliptyku rewolucyjnego, którego pierwsze ogniwa »Teatru rewolucji« (»14 lipca«, »Danton«, »Wilki«) zbyt grzęzną w materjale dekoracyjno-historycznym, by z nich poprzez szatę dziejową swobodniej i pełniej mogła przemówić dusza wolna i jej wieczność. To też nic dziwnego, że Romain Rolland (jak informuje nas wywiad z poetą p. I. Krzywickiej w »Wiadomościach Literackich nr. 97), nie bardzo był zachwycony ze sposobu wystawienia »Dantona« przez Reinhardta, wyjaskrawiającego właśnie zewnętrzno-historyczną stronę dzieła. »Efekty, tłumy, wrzaski. Efekciarstwo, nic więcej...« »Jemu — dodaje R. Rolland — chodziło o tłum, a mnie... Tam nie było Dantona!«

W »Grze miłości i śmierci« niebezpieczeństwo takie przytłoczenia duszy ludzkiej przez plastyczno-techniczny aparat wielkiego widowiska nie zachodzi. Na pierwszym planie jest właśnie dusza ludzka i jej gra dramatyczna wśród sprzecznych wirów »miłości i śmierci«. Ta gra indywidualna toczy się na uboczu równoczesnej wielkiej gry historycznej w mieszkaniu prywatnem jednego z członków Konwentu, Hieronima de Courvoisier'a. A choć pod jego nazwiskiem kryje się postać historyczna, przedewszystkiem słynny chemik Lavoisier, którego to rewolucja jakobińska straciła na szafocie, powołując się na barbarzyńską zasadę, że »nam uczonych nie potrzeba«, a ponieważ także uczony Condorcet, to jednak ta historyczność głównej osoby, oraz innych, jak też niektórych sytuacyj, nie przygłusza tchnienia wieczności, wyrażonej przez indywidualne dzieje duszy ludzkiej, rzuconej w odmęt rewolucyjnej burzy.

Już pierwszy obraz dramatu — usiłujące bawić się wesoło towarzystwo w salonie państwa Courvoisier — to ucieczka przed szalejącą burzą, to raz po raz zaznaczany krzyk życia i żądza radości. Na to tło złudnego szczęścia padają kontrastujące silnie wieści złowrogie o znalezionych zwłokach żyrondystów, przez wilki pożartych, pada cień żywy nieszczęsnego wygnańca, Klaudjusza Vallée, który mimo niebezpieczeństwa śmierci przybył do Paryża, by choć jeszcze raz zobaczyć kochaną przez siebie kobietę, Zofję de Courvoisier, kochającą go również, lecz do tej pory władnącą nad swem uczuciem. Lecz teraz serca i nerwy już sił nie mają więcej do walki z głosem życia. Zawrotna siła miłości porywa ku sobie serca stęsknione. Ale w tej samej chwili widmo śmierci nad niemi się wznosi. Powracający z posiedzenia Konwentu, na którem właśnie na stracenie wydano Dantona, Hieronim de Courvoisier już wiedzie za sobą okrutnych siepaczy ówczesnej »szczerezwyczajki« krwawego Robespierra — i wśród nagle wybuchłego konfliktu miłości pomiędzy tem trojgiem serc wyrasta posępny cień tragiczniejszego jeszcze konfliktu, konfliktu życia i śmierci. W krótkich a zwartych scenach, nie zatrzymywanych ani na chwilę w swym zawrotnym biegu, decydują się szybko losy duszy ludzkiej. Dokonywa się cud odrodzenia! Zofja de Courvoisier, mogąc odejść z ukochanym, dobrowolnie zostaje z mężem, który znowu podniosłym aktem poświęcenia rywala swego ratuje, sam się skazując na śmierć. Gdy tamten po patetyczno-bohaterskiej deklamacji sromotnie (lecz także po ludzku) załamuje się, tych dwoje spokojnie idzie naprzeciw śmierci. »przezwyciężając życie«.

I w tem właśnie podniosłem finale — błyska jasna smuga prawdy — »błyskawica« — wskazująca drogę ratunku dla zagubionego dzisiaj człowieczeństwa. »Oboje — mówią do siebie w swej ostatniej przyjacielskiej rozmowie — zaczęliśmy tonąć w tej potępionej przepaści udręki człowieczej. Błogosławiona chwila ostatnia, w której odnajdujemy siebie wzajem i własną istotę«. I »nie marnują życia swego, jeśli w tej nikczemnej i podłej epoce dają przykład wolnej duszy«. Ten ideał »wolnej duszy«, stale we wszystkich dziełach wielkiego Rollanda podnoszony, najsilniej w dniach wojny ponad jej zamętem (»Au dessus de la mêlée«), torować ma drogę do nowego życia, o czem już marzył autor »Jana Krzysztofa« w swem studjum o Beethovenie, gdy pisał: »Stara Europa skostniała w atmosferze gniotącej i zepsutej. Materjalizm bez wielkości ciąży nad myślą... Świat dusi się. Otwórzmy okna. Pozwólmy wejść swobodnemu powietrzu. Odetchnijmy tchnieniem bohaterów!« — Więc gdy dzisiaj tak duszną jest atmosfera i tak niechętna dla bohaterskiego ducha wielkich i twórczych indywidualności, może być na czasie ta mocna, jak strumień rwąca »gra miłości i śmierci«, nieodpornie niosąca serca ku przebudzeniu się »duszy wolnej«, ku przebudzeniu się w nas — Człowieka.

Ten-to proces wewnętrzny na tle skondensowanej dramatycznej akcji w postaci Hieronima de Courvoisier po mistrzowsku unaocznił p. Brydziński. Jakże wstrząsające, jakże dzisiejsze były jego pierwsze słowa: Tonę, tonę w tem społeczeństwie... jak bolesne kolejne targania się i jak radosne zwycięstwo końcowe w mocnych akcentach wyrażone. Wtór budzącej się duszy w postaci Zofji de Courvoisier pięknie zaillustrowała p. Jaroszewska. Już samą szlachetną linją postaci i ruchu, maską twarzy i gry niemej, głębokim wyrazem oczu i przykładną bezpośredniością słuchania rola ta nie łatwa (swego czasu przez R. Rollanda przeznaczana dla Eleonory Duze) nabierała sugestywnej siły, której kolorytu poetyckiego nadawała odpowiednio melodyjna dykcja, najwidoczniej stylizowana w duchu nie-realistycznej koncepcji całej sztuki. Tę zasadę reżyserji dyrektora Trzcińskiego, choć możnaby się z nią niekoniecznie zgodzić, szczególnie w odniesieniu do zbyt może chwilami nienaturalnego brzmienia głosu, dawało się stwierdzić także w stylowem ujmowaniu zarówno grupowych sytuacyj, jak też poszczególnych postaci. Z tych obok wymienionych, niezwykle żywą plastykę miała postać Klaudjusza Vallée, mocno i rozmyślnie chwilami drastycznie odtworzona przez p. Sochę. Pragnienie życia ładny wyraz znalazło w tratnej grze p. Koronkiewiczówny, to samo w grze p. Bednarskiej. Bardzo dobrą postać stworzył także p. Zbyszkowski w roli starca szpiega, nie mniej również pp. Kijowski, Burnatowicz i Woźnik.

Całość, nie realistycznie, jak raczej muzycznie (na podkładzie Andante z V. Symfonji Beethovena, z jej motywem naczelnym: »So klopft das Schicksal an die Pforte...«) ze sobą związana, rozwijała się sprawnie i szybko — dosłownie jednym tchem, bo z pominięciem nawet przerwy, co jednak wydaje się eksperymentem zbyt wyczerpującym widownię. Poetycka, niemal symboliczna barwa całej gry dramatycznej zyskałaby napewno przez mocniejsze skontrastowanie z nią sceny z siepaczami Robespierra, których najście na dom miało stosunkowo najmniej ekspresji. Groza chwili dziejowej równie silnie z tej sceny musi uderzać, jak z dobrze wygranych poza sceną odgłosów ulicy rewolucyjnej. Jeszcze więcej może stonowania w mroku wymaga ostatnia tak przepięknie odtworzona scena, której, jak i całej sztuce, właściwego wyrazu poetyckiego nadaje także wytworne pióro tłomacza, Franciszka Mirandoli.

Bol. P.

Kościół Zbawiciela w gruzach. Ulice Nowowiejska, Koszykowa w gruzach. Nowy Świat zmarnowany doszczętnie. Wojewoda Wachowiak zachorował«.

Depesza krótka, ale brzemienna kategoryczną i ścisłą treścią!

Trudno przytoczyć tu wszystkie podobne »informacje«. Ale już powyższe cytaty dostatecznie wyjaśniają obecne podniecenie umysłów na Pomorzu i w Poznańskiem, stwierdzają bowiem dowodnie celowe szerzenie kłamliwych doniesień »ze źródeł wiarygodnych« a nawet wojskowych.

Czy to jest zadaniem prasy w dzisiejszej chwili? Czy to jest uspakajaniem umysłów — w imię prawdziwego patrjotyzmu?

ODEZWA DOWÓDCY O. K. W TORUNIU.

Dowódca okręgu korpusu Nr. VIII w Toruniu, gen. Hubischta, ogłosił w niedzielę dnia 16 bm. następujące zawiadomienie:

»Podaje do wiadomości publicznej następujący komunikat, podany mi dzisiaj o godz. 12 min. 30 z Poznania **przez generała Dowbora-Muśnickiego**, głównodowodzącego związków przysposobienia wojskowego na Księstwo Poznańskie i Śląsk:

»Podczas zebrania, w którem brali udział przebywający w Warszawie ministrowie rządu Witosa, generałowie Haller i Dowbor-Muśnicki oraz wojewoda poznański, **prof. Michałkiewicz**, przedstawiciel stronnictwa ludowego »Piast« przeprowadził z marszałkiem Ratajem w Warszawie telefoniczną rozmowę, w której marsz. **Rataj oświadczył:**

»Część rządu i Prezydent Rzeczypospolitej są internowani, **nie mają swobody ruchów, której pozbawiony jest również sam marszałek Rataj.** Jeden z wicemarszałków Sejmu jest w drodze z Warszawy do Poznania«.

»Wobec powyższej wiadomości zebranie powzięło uchwałę, że dopóki nie otrzymają innych wiadomości od oczekiwanego wicemarszałka Sejmu i dopóki Prezydent Rzeczypospolitej i Jego Rząd nie odzyskają swobody ruchów, nie mogą dotychczasowych wiadomości z Warszawy przyjąć za prawdziwe«.

Zawiadomienie kończy się wezwaniem do zachowania spokoju.

Z powyższego komunikatu, zamieszczonego także przez pisma pomorskie, wynika, że gen. Hubischta nie ogłaszał o objęciu funkcji prezydenta przez marsz. Rataja — jak to mylnie podały wczorajsze telegramy — lecz przeciwnie, publikował komunikat gen. Muśnickiego, z nieprawdziwą informacją.

Ta odezwa skonfiskowana została w Toruniu. Jak donosi »Dziennik Bydgoski«, konfiskaty dokonano nie z polecenia wojewody pomorskiego, lecz przeprowadził ją prezydent m. Torunia, jako władza policyjna.

GEN. HUBISZTA DO WOJSKA.

Z Torunia donoszą 18 b. m.:

Wczoraj został wydany rozkaz gen. Hubiszty, dowódcy O. K. 8, w którym gen. Hubiszta nakazuje wszystkim podległym wojskom **posłuszeństwo** pełniącemu zastępczo urząd Prezydenta Rzeczypospolitej **marszałkowi Ratajowi** i ustalonym przez niego władzom, ponieważ według otrzymanych wiadomości, Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, zrzekł się swego urzędu i przekazał władzę marszałkowi Ratajowi.

FAŁSZYWE WIEŚCI O WOJEWÓDZTWIE POMORSKIEM.

Wtorkowy „Dziennik Bydgoski" dowiaduje się z Torunia z najpoważniejszego źródła, że **wszystkie pogłoski, jakoby województwo pomorskie organizowało jakąkolwiek akcję przeciw obecnemu rządowi, są nieprawdziwe.** Wojewoda pomorski, dr Wachowiak, stoi na stanowisku, **że władza marszałka Rataja, jako zupełnie legalnie uzyskana, jest obowiązująca".**

Znamienna odezwa Związku powstańców śląskich

Z Warszawy donoszą:

Związek powstańców śląskich wydał do powstańców tamtejszych odezwę, w której **domaga się rozwiązania obu Izb prawodawczych, powołania marszałka Piłsudskiego do władzy zwierzchniej,** oraz przebudowy form nowego życia państwowego.

Odezwę podpisał prezes związku powstańców śląskich **Rudolf Kornke,** oraz sekretarz związku Antoni Olszewski. Odezwa datowana jest »Katowice, 17 maja 1926 r.«.

Jak z Poznania donoszą, Zarząd Związku powstańców i wojaków na województwo Poznańskie, uchwalił, że zgadza się z uchwałami Związku powstańców śląskich i zwraca obecnie za jedyny cel ochronę zachodnich granic Rzeczypospolitej.

Niemcy górnośląscy opowiadają się za nowym rządem

Niemiecki klub poselski w sejmie śląskim wydał odezwę do Niemców w przedmiocie ostatnich wypadków w Warszawie. Odezwa stwierdza, że niemieccy posłowie twardo stoją na gruncie konstytucji i nie mogą pochwalić antykonstytucyjnego terroru, jednakże czysta postać marszałka Piłsudskiego jest gwarancją, że jego postępowanie wypływało z najwyższej troski o dobro Rzeczypospolitej, z patrjotycznych i demokratycznych zasad. Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił, jego urząd przeszedł w ręce marszałka Sejmu. Utworzył się nowy rząd i w ten sposób przywrócony został konstytucyjny stan rzeczy.

Odezwa wzywa Niemców, by stali na gruncie konstytucji i wypełniali obowiązki wobec państwa.

Internowanie żołnierzy i oficerów

Z Warszawy donoszą:

Oddziały wojskowe, które broniły Belwederu, stoją w Zawadach, tuż za Wilanowem. Są tam poznańskie pułki 57 i 58 z dowódcą tamtejszej dywizji gen. Kędzierskim na czele, część 15 pułku ułanów wielkopolskich, niedobitki 10 pułku łowickiego i szkoła podchorążych wraz z oficerską szkołą piechoty pod komendą majora Porwitza. Razem 230 oficerów, 2.000 szeregowych i 200 koni.

Do obozu tego, jak i do innych, dowozi się z Warszawy raz dziennie żywność wedle racji wojennej.

Poza tem były jeszcze oddziały pomorskie pod dowództwem generała Ładosia w Ożarowie, które odeszły już do Pruszkowa, celem odjazdu do swoich garnizonów, dywizja kawalerji w Pyrach i jakiś oddział w Raszynie.

Obrady posłów P. S. L. „Piasta"

Kraków, 19 maja.

Dnia 18 maja br. nad obecnem położeniem państwa, wywołanem ostatniemi wypadkami w Warszawie, rozpoczęli obrady posłowie i senatorowie PSL. »Piast«. Dotychczas narad nie ukończono. Zgłoszono w dyskusji kilka zasadniczych rezolucyj, nad któremi po ukończeniu debat odbędzie się głosowanie. Wynik obrad podamy do wiadomości.

Na posiedzeniu porannem uchwalono dwie następujące rezolucje:

»Zważywszy, że prezes Wincenty **Witos** dla ratowania samorządności w państwie uczynił wszystko, co było w jego mocy, wytrwawszy **na posterunku do ostatniego momentu**, nie wahając się nawet narażać swego życia dla dobra sprawy i Ojczyzny — uchwalają zebrani posłowie i senatorowie PSL. »Piast« w dniu 18-go maja 1926 w Krakowie, wyrazić mu najgłębsze uznanie i hołd, oświadczając zarazem, że wytrwają niezłomnie przy nim i pod jego światłem, wypróbowanem i świadomem celu przewodnictwem nadal pracować będą dla dobra państwa i ludu polskiego«.

Następują podpisy.

»Prasa lewicowa, jak naprzykład »Naprzód« krakowski w sposób urągający prawom Rzeczypospolitej bezcześci prezesa PSL. Witosa, podburza przeciwko niem uspołeczenstwo i nawołuje wprost do samosądu nad nim.

»Podpisani posłowie i senatorowie PSL. Piast zwracając uwagę pana ministra na to pogwałcenie ustaw państwa domagają się, ażeby pan minister stanął w obronie tychże i położył kres deptaniu praw i ustaw Rzeczypospolitej. — Wszelkie prawo i etyka wzywają rząd, ażeby zgodnie ze swem orędziem przeciwstawił się całą siłą tej robocei i zapewnił bezpieczeństwo życia obywatelom Rzeczypospolitej« (Podpisy).



Klisza powyższa przedstawiać ma wkroczenie wojsk marsz. Piłsudskiego do Warszawy. Umieściły ją pod takim napisem niektóre dzienniki niemieckie. Tymczasem na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że jest to pochód »Sokołów« jak się zdaje w jednem z miast śląskich. Mniejsza o to — byle była aktualność.

KRONIKA

Kraków, 19 maja.

Walka o cerkiew na Rusi podkarpackiej

P. A. T. donosi z Pragi:

W pewnej wsi pod Hust na Rusi podkarpackiej wybuchła wojna religijna. Prawosławni obsadzili kościół, który należał dotychczas do unitów. Kiedy żandarmerja wkroczyła, aby walczących rozdzielić, ci rzucili się na żandarmerję, obrzuciwszy ją kamieniami i oblawszy ukropem. Komendant żandarmerji, oraz 8 żandarmów zostało poważnie zranionych.

B. cesarz. Zyta przegrała proces

P. A. T. donosi z Paryża:

Była cesarzowa Zyta wytoczyła — jak wiadomo — proces paryskim jubilerom Jakóbowi i Józefowi Bienenfeldowi za nielojalne postępowanie przy sprzedaży habsburskich klejnotów koronnych. Wczoraj odbyła się rozprawa, na której sąd odrzucił skargę b. cesarzowej Zyty.

Katastrofalne obsunięcie się góry

Iskrowo donoszą z Berlina:

Wedle telegramów z Akwizgranu, na granicy holendersko-belgijskiej obsunęła się tak zwana Mysia Góra, w której kopano piwnicę dla hodowli pieczarek. Obsunęło się około dwa i pół miljona metrów sześciennych ziemi. Dotąd wiadomo o 5 zabitych i 13 rannych.

Zderzenie parowca z górą lodową

Z Londynu donoszą:

Parowiec pasażerski „Kalifornja" w drodze z Nowego Jorku do Lizbony zderzył się we mgle z górą lodową. Statek nie poniósł szkód. Gdyby góra lodowa była zwrócona bokiem do kierunku podróży okrętu, który wiózł 400 pasażerów, wówczas, zdaniem oficerów okrętowych, powtórzyłaby się katastrofa okrętu „Titanika".

ZEGAR NA WIEŻY RATUSZOWEJ funkcjonuje od kilkunastu dni. Tarcze zegara ze złoconemi liczbami przedstawiają się bardzo dobrze. Godziny i kwadranse rozpoznać można na tarczy z bardzo znacznej odległości.

Zegar ożywił starą krakowską wieżę ratuszową i cały Rynek. Brak zegara miejskiego dawał się też przykro odczuwać w całem mieście.

NABOŻEŃSTWO W KRAKOWIE ZA POLEGŁYCH W WARSZAWIE ŻOŁNIERZY. Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet i Komitetu obywatelskiego, odbyło się dzisiaj o godzinie 9-tej rano w kościele N. P. Marji w Krakowie uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze żołnierzy, poległych na ulicach Warszawy. W nabożeństwie, które odprawił ks. dr Sapiński w asystencji duchowieństwa zakonnego, wzięła tłumny udział publiczność.

ŻYDOWSKI KOMITET RATUNKOWY. — Na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy, dra Landaua odbytem, uchwaliła krakowska Rada wyznaniowa na wniosek r. Izydora Landaua przeznaczyć kwotę 3.000 złotych na cele żydowskiego komitetu ratunkowego, mającego udzielać pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom. W dyskusji nad tym wnioskiem wskazywano na nader ciężkie położenie ludności i konieczność przyjścia jej z pomocą. Komitet ratunkowy ma w najbliższym czasie rozpocząć akcję, zmierzającą do ulżenia nędzy wśród drobnych kupców i rękodzielników panującej.

NIEDOSZŁY WIEC KOMUNISTÓW. Na wczoraj po południu zwołała grupka komunistów krakowskich wiec na placu Kleparskim, celem omówienia obecnej sytuacji. Policja nie dopuściła do odbycia wiecu i rozpędziła nieliczny ch schodzących się komunistów.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI MATURZYSTÓW Z ROKU 1906 W TARNOWIE. Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich kolegów obu oddziałów, by w 20-letnią rocznicę wzięli udział w zjeździe i w tym celu zechcieli podać swoje adresy p. Ludwikowi Rohrenschefowi (naczelny lekarz weter., Kraków, magistrat) i X. Janowi Litwinowi (Kraków, ulica Wolska 6).

OSTRZEŻENIE PRZED WYJAZDEM DO TURCJI. Konsulat polski w Konstantynopolu ostrzega przed bezplanowym przyjazdem do Turcji w celach zarobkowych. Technicy, specjaliści i wykwalifikowani robotnicy winni porozumieć się uprzednio z Izbą handlową polsko-turecką w Warszawie i posiadać przy wyjeździe środki na co najmniej dwumiesięczne utrzymanie.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA. Głośną swego czasu była afera porucznika, Józefa Iwitscha, który, jako oficer gospodarczy, zdefraudował w 5 baonie balonowym w Bronowicach 300 tysięcy złotych, a następnie zbiegł za granicę. Rozesłane wówczas listy gończe za defraudantem nie odniosły skutku, dopiero obecnie natrafiono na ślad Iwitscha, który, jak się okazało, ukrywał się we Włoszech. Iwitsch w drodze ekstradycji zostanie wydany polskim władzom sądowym.

WYROK ŚMIERCI. Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciw Stanisławowi Zielińskiemu i Janowi Piwowarczykowi, oskarżonym o potrójny mord rabunkowy w Płaszowie, przesłuchał trybunał resztę świadków. Trybunał zadał sędziom przysięgłym po dwa pytania główne co do obu oskarżonych w kierunku zbrodni rozbójniczego morderstwa i zbrodni kradzieży. Nadto na wniosek obrońcy Zielińskiego dopuścił trybunał dwa pytania dodatkowe co do Zielińskiego w kierunku przemijającego zaburzenia umysłu w chwili popełnienia zbrodni, oraz w kierunku zupełnego pijaństwa. Po wywodach prokuratora dra Michałowskiego, zastępcy rodzin zamordowanych dra Adlera, oraz obrońców dra Aptera i dra Kohanego, sędziowie przysięgli udali się na naradę.

O godzinie 5 popołudniu sędziowie przysięgli ogłosili werdykt, zatwierdzający 12 głosami winę oskarżonego Zielińskiego co do zbrodni morderstwa, 9 głosami winę Piwowarczyka co do zbrodni morderstwa, 12 głosami winę obu co do zbrodni kradzieży, a zaprzeczający 12 głosami pytania dodatkowe. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Zielińskiego na karę śmierci przez powieszenie, a Piwowarczyka, który nie ma ukończonego 20 roku życia, na 15 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę zbrodni.

Na zapytanie przewodniczącego sędziego dra Kaczmarskiego, czy wyrok przyjmuje, odpowiedział Zieliński z uśmiechem: „Przystaję". Oskarżony Piwowarczyk nie przyjął wyroku. O ile obrońca Zielińskiego nie złoży w terminie trzydniowym zażalenia nieważności, oraz o ile trybunał nie przedstawi oskarżonego do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej marszałka Rataja, to w najbliższych dniach zostanie wyrok wykonany.

ODROCZONA ROZPRAWA. Tocząca się w dniu wczorajszym w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa o zabójstwo przeciwko Kicowi została odroczoną celem zawezwania dalszych świadków.

WYDALIŁA SIĘ. Józef Front, zamieszkały przy ulicy Juljusza Lea, doniósł do policji o wydaleniu się z jego domu 18 bm. jego córki, Anieli, lat 13 liczącej.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Eugenjuszowi Richterowi skradziono w kinie „Nowości" portfel z kwotą 140 złotych.

Wincentemu Grzywaczowi skradziono w Kasie oszczędności przy ulicy Szpitalnej biżuterję znaczniejszej wartości.

Z POCZTY. Z dniem 15 maja 1926 r. zwija się czasowo agencję pocztową w Łukowicy, pow. Limanowa, województwo krakowskie, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej w Podegrodziu, powiat Limanowa.

ODCZYT PROFESORA B. HAMELA pod tytułem: „La vie de la langue francaise" odbędzie się dzisiaj, we środę, w Kollegjum wykładów naukowych. Początek o godzinie 7 wieczorem.

POSIEDZENIE TOW. INTERNISTÓW odbędzie się we czwartek, 20 bm., o godzinie 8 wieczorem w I. klinice chorób wewnętrznych (ul. Kopernika l. 17). Na porządku dziennym demonstracje chorych w tej klinice. Demonstrują: profesor dr Latkowski, dr Siedlecki, dr Szenel, dr Czapnicki, dr Reiner.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ulica Straszewskiego 28, II. piętro) odbędzie się w piątek 21 bm., o godzinie 7 wieczorem zebranie na którem wygłosi inżynier R. Minchejmer, insp. drog. ministerstwa robót publicznych z Warszawy, odczyt na temat: „Kongresy drogowe". Goście mile widziani.

ODROCZENIE ZJAZDU T. S. L. Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej, zwołany na dzień 23 i 24 maja b. r. do Stanisławowa, został odroczony do nieoznaczonego terminu.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓ WZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. W sobotę, 22 bm., o godzinie pół do piątej po południu odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej doroczne walne zgromadzenie Związku przemysłowców w Krakowie. Wstęp na salę za okazaniem zaproszenia.

WYCIECZKĘ DO OJCOWA w Zielone Święta urządza wydział kulturalno-oświatowy Związku zawodowego urzędników prywatnych. Wyjazd w sobotę, 22 bm. Zgłoszenia do czwartku włącznie (20 bm.) przyjmuje sekretarjat Związku przy ulicy Sławkowskiej l. 6 codziennie między 7—9 wieczorem.

Manifestacyjny pogrzeb ś. p. pułkownika Więckowskiego

Dzisiaj o godzinie 10 rano po nabożeństwie żałobnem, odprawionem w kościele garnizonowym św. Piotra w Krakowie, nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz rakowicki zwłok ś. p. Mieczysława Prus-Więckowskiego, pułkownika sztabu generalnego, dowódcy 7 pułku piechoty legjonowej i b. szefa sztabu D. O. K. 8, zmarłego tragiczną śmiercią w Chełmie.

Na uroczystości pogrzebowe przybyli: inspektor armji generał Szeptycki, dowódca O. K. generał Kuliński, generał Jasiński, komendant miasta pułkownik sztabu generalnego, dowódcy pułków, stacjonowanych w Krakowie, korpus oficerski, oraz delegacje żołnierskie. Po odprawieniu egzekwij przy katafalku, trumnę wyniesiono z kościoła i umocowano ją na lawecie, przystrojonej w zieleń. Za trumną postępowała żona ś. p. płk. Więckowskiego z rodziną, krewni, przyjaciele, znajomi i koledzy zmarłego. Kondukt żałobny otwierała orkiestra 20 p. p., za nią postępowały w pełnem uzbrojeniu wojennem szeregowi żołnierzy 20 pułku piechoty.

Za oddziałami żołnierskiemi rozwijał się długi korowód wieńców, niesionych przez delegacje żołnierskie. Korowód rozpoczynał wieniec, niesiony „Od korpusu oficerów 7 pułku piechoty", dalej od korpusu podoficerów 7 p. p., od starosty chełmskiego, 2 pułku artylerji ciężkiej, generała Romera, burmistrza miasta Chełma, miasta Lublina, podoficerów rezerwy okręgu lubelskiego, 2 okręgu oficerów i podoficerów, 2 okręgu szpitala i składnicy sanitarnej, 3 P. A. P.-u, gminy żydowskiej w Chełmie, korpusu oficerskiego 20 p. p., powiatowej komendy uzupełnień w Chełmie, redakcji „Ziemi Lubelskiej", Koła chełmskiego, Związku oficerów rezerwy, policji chełmskiej, redakcji „Zwierciadła" i 9 P. A. P. leg.

Tuż przed karawanem, przed duchowieństwem, postępował podoficer, niosący na poduszce odznaczenia wojskowe ś. p. pułkownika Więckowskiego oraz grupa legjonistów ze wspaniałym wieńcem, uwitym z gałązek jedliny i przetykanym żywem kwieciem. Z wieńca zwisały biało-amarantowe szarfy, na których widniał napis: „Ukochanemu towarzyszowi broni — legjoniści". Kondukt żałobny, prowadzony przez generalnego kapelana ks. Niezgodę, posuwał się wśród gęstych szpalerów publiczności ulicami: Grodzką, Florjańską, Basztową, Lubicz, Rakowicką ku cmentarzowi.

Przed złożeniem trumny w grobowcu rodzinnym orkiestra 20 p. p. odegrała legjonową piosenkę: „Śpij kolego w ciemnym grobie", podjętą następnie przez chór legjonistów. Na znak, dany przez trębacza, kompanja, ustawiona przed bramą cmentarną, oddała salwę honorową. Cały grobowiec pokryty był stosem wieńców i kwiatów.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i we wszystkie dni następne tygodnia do soboty włącznie powtórzony będzie potężny dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci", którego patetyczne sceny wywarły głębokie wrażenie na wczorajszem przedstawieniu premjerowem.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj i jutro, 20 i 21 bm., pełna szczerej wesołości komedja: „Jak trudno być żydem", która cieszy się wielkiem powodzeniem, o czem świadczy wypełniona widownia, jak również nie ustające oklaski przy otwartej kurtynie, co zasługą jest pp. Krujewskiej, Zbuckiego, Barndta, Bilżaucki, Ujhelego, Siodolskiego, Rychtera, jako głównych jej odtwórców. Najbliższą premjerą „Syn nienaturalny", znakomita farsa Doucourt'a.

PRZEDSTAWIENIE „HABIMY" W KRAKOWIE. Dzisiaj, we środę, 19 bm., odbędzie się w krakowskiej „Bagateli" przedstawienie moskiewskiego teatru hebrajskiego „Habimy", który odegra sztukę: „Żyd wieczny tułacz". „Habima" gościć będzie w Krakowie aż do soboty 22 włącznie. Odegrane zostaną sztuki: „Golem", „Sen Jakóba", „Potop".

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 20 b. m.: „Gra miłości i śmierci".
Piątek, 21 b. m.: „Gra miłości i śmierci".
Sobota, 22 b. m.: „Gra miłości i śmierci".

Z kraju

HOŁD RADY BIAŁORUSKIEJ DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Jak donosi „Kurjer Wileński", tymczasowa Rada białoruska w Wilnie na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwaliła wysłać do marszałka Piłsudskiego depeszę z wyrazami hołdu dla wodza demokracji polskiej i wyraża życzenie, aby marszałek przeprowadził do końca zamierzoną akcję sanacyjną w całej Polsce.

ZMIANY W POSELSTWIE HISZPAŃSKIEM. Z Warszawy donoszą: Chargé d'affaires poselstwa hiszpańskiego w Warszawie, Gines Vidal y Saura, zastępujący obecnie teraz będącego na urlopie posła Guttierrez de Agüra, a już od czterech lat urzędujący w Warszawie, opuści wkrótce stolicę Polski, aby objąć w Tetuanie stanowisko szefa gabinetu polityczno-dyplomatycznego wysokiego komisarza Hiszpanji w Maroku, generała San Jurjo.

ZMIANY OSOBOWE W MINISTERSTWIE HANDLU. Z Warszawy donoszą: Minister przemysłu i handlu uwzględnił życzenie gen. dyrektora poczt i telegrafów, Jana Moszczeńskiego i udzielił mu urlopu. Czasowe kierownictwo głównej dyrekcji obejmuje dr Zygmunt Jarszyński, prezes okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie.

Obowiązki dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu po ustąpieniu p. Gliwica objął naczelnik wydziału, René Sygietyński.

CENZURA PREWENCYJNĄ. Jak z Warszawy donoszą, wbrew odmiennym pogłoskom, cenzura prewencyjna będzie utrzymana nadal. Władze uzasadniają krok ten obawą, że niektóre dzienniki mogłyby przeszkodzić pacyfikacji kraju.

DELEGACI POLSCY NA KONGRES HANDLOWY. Wczoraj wyjechała z Warszawy delegacja polskich ciał ustawodawczych na międzyparlamentarny kongres handlowy do Londynu. W skład delegacji wchodzą: senator Łubieński, oraz posłowie Szydłowski, Wartelski i Wiśnicki.

RUCH POCIĄGÓW, prócz linji kaliskiej, odbywa się w dyrekcji warszawskiej normalnie. Pociągi w kierunku Kalisza dochodzą tylko do Łodzi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Jak z Warszawy telefonują, nadeszła tam wiadomość, że przebywająca w Nicei na kuracji żona współwydawcy „Kurjera Warszawskiego", Loewenthalowa, popełniła zamach samobójczy, dając do siebie dwa strzały rewolwerowe. Stan rannej dość ciężki. Powód nieznany.

OWACJE DLA MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO W POZNANIU. „Gazeta Bydgoska" donosi z Poznania: W niedzielę przybył tu z Warszawy marszałek senatu, Trąmpczyński. Tłumy ludności owacyjnie witały marszałka, zasypując drogę kwiatami. Marszałek przybył za przepustką Piłsudskiego, wydaną mu w tym celu, aby pośredniczył w rokowaniach między Piłsudskim a wojskami narodowemi.

WIELKA KRADZIEŻ W FABRYCE MYDŁA. Przez dziurę, wybitą w murze jednego ze składów, dostali się niewyśledzeni złodzieje do wnętrza fabryki mydła Hugona Szmidta w Łodzi i skradli 30 skrzyń mydła najlepszego gatunku, wartości pięciu tysięcy złotych.

SĄD DORAŹNY PRZECIW MORDERCY PUŁKOWNIKA. Ze Lwowa donoszą: W tutejszym okr. sądzie wojskowym, jako w sądzie doraźnym, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko starszemu wachmistrzowi 6 pułku strzelców konnych w Żółkwi, St. Kisielewskiemu, który dnia 8 bm. wystrzałami z rewolweru zabił komendanta pułku, pułkownika Obiedzieńskiego i następnie wachmistrza Jana Gadomskiego. Oskarżony tłómaczy się, że w chwili popełnienia morderstwa był zupełnie pijany. Po dokonaniu morderstwa Kisielewski usiłował odebrać sobie życie, strzelając w prawą skroń. Kula przeszła jednak przez policzek i uszkodziła lekko twarz. Wyrok zapadnie dzisiaj. Do rozprawy powołano 50 świadków.

SPŁONIĘCIE CYRKU W STANISŁAWOWIE. Onegdaj około godziny 17 wybuchł w Stanisławowie groźny pożar cyrku, znajdującego się w Śródmieściu obok głównej poczty przy ulicy Sobieskiego. W jednej chwili stanął cały olbrzymi budynek drewniany w ogniu. Szalona wichura sprzyjała żywiołowi, tak, iż ogień zdołał przerzucić się na sąsiadujące domy, które rychło stanęły w ogniu. — Straż pożarna zdołała jednak kamienice przyległe uratować od zniszczenia i ogień po godzinnej akcji zlokalizować. Spłonął jednak doszczętnie cyrk wraz z urządzeniem. Według przekonania powszechnego, ma się tutaj do czynienia ze zbrodniczem podpaleniem.

Ze Świata

ZGON STUARTA SAMUELA. W Londynie zmarł sir Stuart Samuel, starszy brat Herberta Samuela, byłego Wysokiego komisarza Palestyny. Sir Stuart Samuel należał do najwybitniejszych osobistości żydostwa angielskiego. Był on członkiem prezydjum światowej organizacji „Mizrachi" i brał udział w pracach „Anglo Jewish Association i Board of Deputies". Z początkiem powstania państwa polskiego przebywał w Polsce, celem zapoznania się ze sytuacją żydostwa polskiego.

SKAZANIE ANGLIKÓW ZA SZPIEGOSTWO WE FRANCJI. Iskrowo donoszą z Paryża: We wtorek sąd skazał na kilkuletnie więzienie i kary pieniężne trzech Anglików za szpiegostwo na rzecz obcego państwa i za wydanie informacyj, dotyczących francuskich hydroplanów.

KATASTROFALNE WYLEWY WE WŁOSZECH. Jak z Rzymu donoszą, ogrom katastrofy wylewów w północnych Włoszech daje się dopiero dzisiaj ogarnąć. Gwałtowność i wielkość wylewów przekroczyła wszelkie dotychczasowe katastrofy tego rodzaju we Włoszech. Stosunkowo małą ilość ofiar należy przypisać temu, że telegraf i radjo funkcjonowały szybciej, niż napływające fale.

DEFRAUDACJE W SOWIECKICH URZĘDACH. Donoszą z Tyflisu: Rozstrzelano tu kilku urzędników z kolei zakaukaskiej, oskarżonych o roztrwonienie pieniędzy państwowych.

Jak donoszą z Moskwy, został tu przyaresztowany w komplecie zarząd moskiewskiej kooperatywy. Wykryto bowiem, że zakupywane w wydziale inwalidów produkty i towary, obliczane na miljony rubli, były sprzedawane prywatnym kupcom i spekulantom. Zysk, który zarząd kooperatywy wyciągnął z tych operacyj, obliczają tu na przeszło miljon rubli.

MISTRZOSTWO EUROPY W BOKSIE. Iskrowo donoszą z Barcelony: W zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy między Paolino a Erminio Spala zwyciężył pierwszy zapaśnik.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Iskrowo donoszą z Nowego Jorku: Koło Ilesmiquepam w Meksyku wykoleił się pociąg osobowy i spadł z nasypu. Uszkodzeniom uległy prawie wszystkie wagony. Zginęło 15 osób, a kilkanaście odniosło rany.

BOMBA PRZED AMBASADĄ AMERYKAŃSKĄ. Z Buenos Aires donoszą: W późnych godzinach wieczornych eksplodowała przed tutejszą ambasadą amerykańską bomba. Szkody materjalne są małe. Rannych, ani zabitych niema. Dalszych szczegółów na razie brak.

KOMERCJALIZACJA SZTUKI TEATRALNEJ W AMERYCE. Komercjalizacja coraz silniej przygniata sztukę teatralną w Stanach Zjednoczonych. Sztuka przestaje być wykwitem artystycznych indywidualizmów, a staje się zorganizowanym „biznesem" — dla robienia dolarów. Zasługą to sławnych „magnatów teatralnych", którzy zajmują się hurtownie wystawianiem sztuk. Do galerji tych „królów sztuki" przybywa nowy władca. Hotelowy multimiljoner, Statler, buduje we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych szereg gmachów teatralnych. „Artystyczne" kierownictwo tych teatrów obejmie znany teatralnik, Erlanger. Pierwszy teatr Statlera ma stanąć w Buffalo.

ZE STOSUNKÓW ROBOTNICZYCH W AMERYCE. Jak donosi amerykański „Dziennik dla Wszystkich", Big Tom Murphy, znany przywódca robotników w Chicago, został wypuszczony z federalnego więzienia w Leavenworth po odbyciu dwóch lat kary. Murphy został skazany za udział w kolejowym rabunku na dwa miljony dolarów. — Po wyjściu z więzienia Big Tom powitany został przez delegację krewnych i przyjaciół, na czele których była jego żona. Kobieta ta przez czas kary męża zajmowała jego stanowisko, jako prezesa unji robotników gazowych w Chicago. Teraz Murphy sam ma wrócić na to stanowisko.

UTALENTOWANY FALSZERZ AMERYKAŃSKICH CZEKÓW. W San Francisco (Kalifornja) ujęto niejakiego Kamińskiego, mieszkającego w pierwszorzędnych hotelach kosztem puszczania w obieg bezwartościowych czeków. Będzie on także oskarżony o udawanie oficera marynarki Stanów Zjednoczonych, w której to roli udawało mu się popełnić wiele oszustw. Podczas swej podróży po różnych miastach pozostawił on po sobie na przeszło 100 tysięcy dolarów bezwartościowych czeków.

ZMARLI:

— Dr Ignacy Sochacki, naczelny lekarz warszawskiego Pogotowia ratunkowego, zmarł w Warszawie w 49 roku życia.

— Franciszek Lankosz, znany działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim, umarł w Pogwizdowie pod Cieszynem.

— Stefan Zamłyński, prof. gimnazjum II. w Tarnopolu, zmarł we Lwowie.

TELEGRAMY

Polityka Polski nie ulegnie zmianie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 19 maja. Ambasador polski, **Chłapowski, był wczoraj przyjęty przez Brianda.** Powodem tej wizyty było polecenie ministra Zalewskiego, wydane ambasadorowi, ażeby złożył premjerowi francuskiemu oświadczenie, że **zmiana rządu w Polsce nie oznacza bynajmniej zmiany w polityce polskiej wobec Francji.** Dotychczasowa przyjaźń będzie ze strony Polski nadal utrzymana.

Zaprzeczenie poselstwa włoskiego

Warszawa, 19 maja (AW). Poselstwo włoskie **zaprzecza urzędowo, jakoby poseł polski przy rządzie włoskim p. Kozicki miał pośrednio lub bezpośrednio zwracać się do Mussoliniego** o podjęcie jakichkolwiek kroków przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu.

Prasa łotewska o marsz. Piłsudskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ryga, 19 maja. Wszystkie pisma zamieszczają wstępne artykuły, **poświęcone marszałkowi Piłsudskiemu, jako wielkiemu przyjacielowi Łotwy.** Większa część prasy wyraża przekonanie, **że należy się liczyć obecnie ze zbliżeniem polsko-łotewskiem.**

Humorystyczne wiadomości angielskie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 19 maja. »Daily Telegraph« donosi, że **armja gen. Hallera została rozwiązana, a marsz. Piłsudski zamierza zrobić Skrzyńskiego prezydentem Rzeczypospolitej.**

Nowy szef francuskiej misji wojskowej w Polsce

Paryż, 19 maja (PAT). Generał Charpy, adjutant gubernatora wojskowego m. Paryża, **mianowany został szefem francuskiej misji wojskowej w Polsce.**

Zmiany w min. spraw wewnętrznych

Warszawa, 19 maja (AW). Minister spraw wewnętrznych **Młodzianowski** podjął żywą działalność **dla nawiązania kontaktu z poszczególnymi wojewodami. Jedynie z województwem poznańskiem nie udało mu się wejść w żaden kontakt.**

W ministerstwie nastąpił szereg przesunięć, z których największe komentarze wywołało **usunięcie wiceministra Olpińskiego.**

P. Tłuchowski, dotychczasowy komisarz rządu **na miasto Warszawę,** mianowany został **wicewojewodą warszawskim.** Naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa przy komisarjacie rządu mianowanym został p. **Orzechowski.** Stanowisko naczelnika warszawskiej policji politycznej objął komisarz **Szymborski.** Zastępcą komisarza rządu na miasto Warszawę mianowanym został p. **Beczkowicz.**

Zmiany w gabinecie M. S. wojskowych

Z Warszawy donoszą:

W obsadzie gabinetu ministra spraw. wojsk. zaszły następujące zmiany: Szefem gabinetu został mianowany b. attaché wojskowy w Paryżu ppłk. S. G. Beck, zastępcą szefa b. attaché wojskowy w Pradze czeskiej ppłk. S. G. Trzaska-Durski, wydział I. gabinetu ministra objął mjr. S. G. Nałęcz-Korzeniowski, oficerem ordynansowym jest por. Sokolowski. Oficerami do zleceń mianowani zostali: płk. S. G. Wieniawa-Długoszewski i ppłk. S. G. Ulrych, dotychczasowy szef sztabu K. O. P.

Nowy kierownik poczt i telegrafów

Warszawa, 19 maja (PAT). Pan **Z. Jaroszyński** objął z dniem 18 bm. zastępczo kierownictwo **generalnej dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie.**

Stan wyjątkowy w Wilnie istnieje nadal

Wilno, 19 maja (AW). Wobec ukazania się wiadomości w niektórych dziennikach warszawskich, że na terenie Wilna zniesiony został stan wyjątkowy, czynniki miarodajne komunikują, **że zarządzenie o stanie wyjątkowym w Wilnie nie zostało jeszcze cofnięte.** Odwołanie stanu wyjątkowego w Warszawie nie dotyczy Wilna.

Fatalne skutki paniki dewizowej w Paryżu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 19 maja. Ze strony ministerstwa finansów oświadczono przedstawicielom prasy paryskiej, że wczorajsza niezwykła **zwyżka dolara została spowodowana przez giełdę paryską. Zwyżka jest paradoksem i pozostaje w zupełnej sprzeczności** z wewnętrznem położeniem politycznem i finansowem. Przy małem zainteresowaniu nie było prawie zupełnie towaru, natomiast istotne zapotrzebowanie Francji prześcignęła psychoza paniki, która zakupowała dewizy na pokrycie się po każdej cenie. Powód do zniżki franka wyszedł wyłącznie z Paryża. Stwierdzono jednak, że w Paryżu nie było zupełnie spekulacji dewizowej. Natomiast zauważono spekulację **w Londynie i w Amsterdamie.** Również w noNwym Jorku i w Medjolanie oddawano franki po niższym kursie, aby **poprawić kurs lira włoskiego.**

Minister Peret oświadczył londyńskim przedstawicielom prasy, że panika dewizowa **skrępowała mu ręce i nogi** i w tych warunkach prowadzenie rokowań londyńskich jest niemożliwe.

Niemiecko-nacjonalistyczny strach ma wielkie oczy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 19 maja. Niemiecko-narodowy »Tag« przynosi **alarmującą wiadomość, że w Zielone Święta 80.000 komunistów zamiejscowych ma wkroczyć do Berlina.** Tymczasem takiej sile można przeciwstawić tylko 14.000 policji, wobec czego dziennik uważa za nieodzowne uruchomienie Reichswehry.

Prezydjum policji **kategorycznie dementuje** powyższe doniesienie.

Aresztowanie uczestnika zamordowania Rathenaua

Berlin, 19 maja (AW). W Hamburgu został aresztowany w związku z wykrytym materjałem Ortsvereinu leutnant Krull. Przeprowadzone już śledztwo ustaliło bliski współudział Krulla, **także i w zamordowaniu Rathenaua.** W związku z zeznaniami Krulla możliwe **są dalsze aresztowania** wśród skrajnie prawicowych organizacyj niemieckich.

Sprawa wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej

Kraków, 19 maja.

Z licznych sfer politycznych odzywają się głosy w sprawie zwołania Zgromadzenia Narodowego, celem wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Przy tej sposobności pojawiają się żądania zwołania Zgromadzenia Narodowego nie do Warszawy, lecz do innego miasta, przyczem wymienia się **Poznań i Kraków.**

I tak w Katowicach odbyło się w poniedziałek zebranie posłów i senatorów Ch. D., ZLN., PSL. Piasta, NPR., i Ch. N., działających na Śląsku. Zebrani zastrzegają się przeciw odbyciu Zgromadzenia Nar. w Warszawie. W sprawie tej wysłali zebrani telegram do marsz. Rataja.

Obiegają też liczne propozycje co do **kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej.** Między innemi brane są pod uwagę kandydatury marsz. **Piłsudskiego,** marsz. Rataja, premjera Bartla i in.

Termin i miejsce zwołania Zgromadzenia Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. Z kół zbliżonych do marszałka Sejmu Rataja zapewniają, że po wysłuchaniu **opinji rządu o położeniu w kraju marszałek prawdopodobnie jeszcze dziś wyznaczy termin i miejsce zwołania Zgromadzenia Narodowego.**

Wicemarszałek klubu „Piast" o sytuacji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. Wicemarszałek klubu Piasta poseł Jan Dębski oświadcza w »Echu Warszawskiem« co następuje:

Ja i moi koledzy, z którymi mogłem się porozumieć, **popieramy całkowicie akcję marszałka Sejmu.** Jesteśmy z wielkiem uznaniem dla niego za to, że **przyczynił się do przywrócenia stanu dawnego** i zaprzestania wojny domowej. Zdaniem naszem w chwili obecnej należy **skupić wszystkie wysiłki celem przeprowadzenia całkowitej i istotnej pacyfikacji** oraz niedopuszczenia do wznowienia walk. Od rządu obecnego oczekujemy zlikwidowania okresu walk, utrwalenia praworządności i oraz opanowania agitacji żywiołów antypaństwowych. Zwołanie zgromadzenia narodowego w miejscu i terminie, wyznaczonym przez marszałka Sejmu i jego wynik, **powinny być nowym wyrazem pacyfikacji i utrwalenia stosunków konstytucyjnych w Polsce.** Zdajemy sobie sprawę z tego, że Sejm obecny kończy się. **Nie sprostał on zadaniom,** które na niego kraj nałożył. Gdyby przed nieunikionem rozejściem się zdołał zmienić konstytucję i *ordynancję wyborczą w kierunku wzmocnienia władzy prezydenta* i sprowadzenia roli parlamentu na właściwą drogę, przyczyniłby się w wielkiej mierze do naprawy obecnych stosunków politycznych w Polsce. Kryzys państwowy, jaki przeżyliśmy, wykazał, jak **słabą jest psychologja wszystkich stronnictw w Polsce.** Odrodzenie życia państwowego, jeżeli ma być trwałe, musi znaleźć oparcie **w odrodzonem życiu stronnictw politycznych.** Wypadki ostatnich dni jeszcze bardziej skupiły uwagę ogółu nad zagadnieniami politycznemi. Nie uchylając się od załatwienia tych, które są najbardziej palące, powrócić trzeba jak najprędzej do spraw **gospodarczo-finansowych, które przedewszystkiem decydować będą o jutrze Polski.** W pracy swej na wsi Sejm musi w dalszym ciągu przeciwdziałać agitacji wywrotowej, która wykorzystując ostatnie wypadki, dorabia do nich swoje hasła i zamierzenia, grożące państwu i ludowi wiejskiemu ruiną gospodarczą i polityczną.

Głos „Robotnika"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. Dzisiejszy artykuł wstępny »Robotnika« kończy się następującą konkluzją:

»**Demokracja nie może pozwolić na funkcjonowanie temu Sejmowi.** Jedyną rzeczą, którą może on jeszcze z pożytkiem zrobić, to zebrać się na jedyne posiedzenie i **uchwalić rozwiązanie Sejmu** oraz pełnomocnictwa rządu dla załatwienia spraw gospodarczo-skarbowych.

»Ale jest jeszcze sprawa **Zgromadzenia Narodowego i wybór Prezydenta.** Zdaniem naszem — pisze »Robotnik«, — wybór ten **powinien być odłożony aż do wyboru nowego Sejmu i Senatu.** Gdyby jednakże wybór miał odbyć się teraz, to demokracja musi mieć bezwzględną gwarancję, że wybrany zostanie prezydentem nie kto inny, **lecz tylko marszałek Józef Piłsudski,** zgodnie z wolą olbrzymiej części społeczeństwa«.

„Słowo Wileńskie" żąda prezydentury Piłsudskiego

»Słowo« wileńskie, konserwatywny organ monarchistów, zwraca się z apelem do marsz. Piłsudskiego w artykule wstępnym, w którym powiedziano:

Stwierdzamy kategorycznie, że **dziś całe myślące społeczeństwo polskie, zarówno Piłsudskiemu dotychczas nieprzyjazne, jak i jego zwolennicy dziwią się, ubolewają, oburzają nawet, że Piłsudski dyktatury nie przyjął, że Sejmu nie rozpędził.** Piłsudski na siebie wziął odpowiedzialność za dyscyplinę wojskową złamaną. **Wskazał Polsce, jak żołnierz go kocha.** Ale właśnie dlatego jest jego obowiązkiem dyscyplinę tę z powrotem unormować, żołnierzowi dać wodza. Piłsudski konstytucję przestąpił. Ale właśnie dlatego jego obowiązkiem jest konstytucję naprawić, państwu polskiemu silną władzę zapewnić.

»To, co dziś marszałek Piłsudski zrobił — powołanie gabinetu ludzi, być może uczciwszych aniżeli członkowie rządu Witosa, być może zdolniejszych — **to Panie Marszałku za mało, aby usprawiedliwić nietylko złamanie dyscypliny wojskowej, złamanie konstytucji,** — lecz nawet w porównaniu do tych rzeczy, rzecz właściwie drobną, to owe ćwierć tysiąca trupów i tysiąc rannych, które pokrwawiło ulice Warszawy. Za władzę silną, za życiodajną władzę silną, ***gotowi jesteśmy zapłacić dziesiątkami trupów*** jeżeli dani takiej Polska potrzebować będzie, **ale Ty nam daj tę władzę silną, Panie Marszałku!**

»Chcemy wierzyć, że marsz. Piłsudski nie zechce sam zaprzepaścić swego dzieła, nie uwierzymy tym, którzy utrzymują, że działał bez planu. Ale warunkiem dla nas jest, aby marsz. **Piłsudski przyjął stanowisko Prezydenta, aby zmusił Sejm do uchwalenia nowej konstytucji rozszerzającej kompetencję władzy naczelnej. Aby Sejm rozwiązał.**

Jeżeli tego nie zrobi, powiemy mu: Panie Marszałku, **mogłeś być polskim Bonapartem** — jesteś tylko imponującym rokoszaninem«.

Groźba Brazylji

Rio de Janeiro, 19 maja (AW). Dziennik »O globo« zamieszcza inspirowany przez rząd artykuł, zawierający **groźbę, że Brazylja wystąpi z Ligi Narodów, jeśli ta zaakceptuje uchwały komisji genewskiej w sprawie ustalenia liczby miejsc w Radzie Ligi Narodów. Brazylja nie może przyjąć propozycyj komisji w sprawie reorganizacji ustroju Ligi.** To, co komisja ofiaruje, można uważać za napiwek imperjalistycznej Europy dla Ameryki.

Bunt czekistów przeciw wyrokom śmierci

Lwów, 19 maja (PAT). »Gazeta Poranna« w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi z Mińska, że wybuchł tam **bunt czekistów, delegowanych do wykonania wyroku śmierci na trzech Białorusinach.** Wobec tego musiano tam wysłać oddział wojska, który aresztował zbuntowanych. W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili strajk i urządzili manifestację żądając uwolnienia aresztowanych.

Obcinanie sowieckiej Ukrainy

Moskwa, 19 maja (AW). Z Kijowa donoszą, że w sferach ukraińskich nawet bezpośrednio związanych z organizacją komunistyczną Ukrainy, panuje **duże niezadowolenie** w związku z ostatnią decyzją WCIKA, **wyodrębniającą z terytorjum Ukrainy sowieckiej rosyjskie(?) okręgi narodowe,** gdzie ludność rosyjska otrzyma prawo posiadania 75 proc. szkół z językiem wykładowym rosyjskim. **Do okręgów tych zaliczono rejony charkowski, sumski i melitopolski.**

Nowa ofenzywa Abd El Krima

Londyn, 19 maja (AW). »Times« donosi o powstaniu szczepów poza linją frontu hiszpańskiego między Ceutą a Tetuanem. Przychylny dla Hiszpanji szeik jednego z tych plemion **został zamordowany.**

Abd el Krim rozpoczął ofensywę na całym froncie hiszpańskim. Hiszpanie ponieśli w ostatnich walkach znaczne straty. Jeden legjon, złożony głównie z cudzoziemców, **uchodzi za stracony.** Kupcy z Alhucemas wysyłają towary swe do Melili z obawy przed atakiem Abd el Krima.

DZIAŁ GIEŁDOWY

ZWYŻKA KURSU DOLARA.

Kraków, 19 maja.

Na początku zebrania nie zanotowano większych zmian kursowych, ani też co do zainteresowania. Do tej pory bez transakcyj. Kursa zapowiadają się następująco (bez transakcyj): Tohan 0.19, Pharma 0.85, Zieleniewski 9—9.20, Elektrownia 0.16, Azot 0.20, Piasecki 1.45.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów, przy niechęci do obrotów z powodu zwyżki kursu dolara.

Na rynku walut i dewiz tendencja silnie zwyżkowa przy zwiększonem zapotrzebowaniu. Chęć pozbywania się towaru minimalna, wobec czego obroty znikome. Wczoraj wieczorem kurs dolara wzmocnił się do 11.25—11.35, dzisiaj rano zaś pod wpływem wyższych kursów warszawskich zwyżkował w dalszym ciągu i około południa doszedł do 11.55—11.65 nieoficjalnie, raczej w płaceniu. Kurs bankowy 10.55—10.65, przy zupełnym braku towaru. We Lwowie nieoficjalnie 11.50, bankowo 10.55—10.60. Znacznie wyżej kształtuje się w Warszawie, gdzie nieoficjalnie wynosi 11.70—11.80, bankowo 10.52. W Katowicach 11.60. Bank Polski podwyższył kurs płacenia z 10.40 na 10.50.

Zurych, 19 maja. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.90, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.168, Włochy 19.70, Hiszpanja 74.15, Holandja 298.00, Berlin 1.231, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.40, Oslo 112.50, Kopenhaga 135.85, Sofja 3.75, Praga 15.315, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 7.00, Konstantynopol 2.76, Bukareszt 1.95, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208. Tendencja ożywiona.

Historja Belwederu

Belweder, jedna z najmłodszych rezydencyj historycznych, kilkakrotnie była związana z najważniejszemi momentami naszej historji.

Belweder stoi na gruncie dawnego Jazdowa, później zwanego Ujazdowem, a będącego najdawniejszą rezydencją książąt Mazowieckich. Gdy napadli ziemie nasze Jadźwingowie, tu w murach zamku Jazdowa w roku 1262-im zginął książę Mazowiecki, Ziemowit, syna zaś jego, Konrada, zabrano do niewoli i dopiero za wstawiennictwem Mendoga, księcia litewskiego, został zwolniony za znacznym okupem. — W napadzie na zamek jazdowski znajdujący się zaledwo o staję od teraźniejszego Belwederu, a oddzielonego od niego wartkim strumieniem, który biegł ku Wiśle ze wzgórz warszawskich, na którego miejscu istnieje obecnie aleja Agrykola, brali również udział z Jadźwingami Rusini a ściął własnoręcznie księcia Ziemowita Swarno, siostrzeniec cara Danily ruskiego, wnuk po siostrze księcia Daniela.

Kto wie czy książę Konstanty, obierając sobie w roku 1818 wzgórze Belwederskie na swoją rezydencję, do której przyłączył „jure caduco" znaczny obszar Łazienek Królewskich, nie powodował się wspomnieniami tego napadu.

Do Jazdowa należała także wieś Solec, w której znajdował się kościółek, jeden z najstarszych na Mazowszu. Ponieważ kościółek był zatapiany przy wylewach, Anna Jagiellonka kościół ten kazała przenieść do Jazdowa i postawić na wzgórzu, gdzie dziś wznosi się pałac Belwederski.

Z przyłączeniem Mazowsza do Korony polskiej, królowie polscy wykupili ten kościół z rąk OO. Augustjanów, do których należał i ufundowali oddzielną parafję.

Władysław IV darował całą tę miejscowość kapelmistrzowi nadwornemu, Bartłomiejowi Pękiel. Ten zaś odsprzedał swą posiadłość Krzysztofowi Pacowi, ożenionemu z Włoszką, Klarą Lascaris, dla której wybudował on pałac z widokiem na zwierzyńce królewskie zamku Jazdowskiego, zamienione później przez króla Stanisława na park Łazienkowski i nazwał rezydencję tę Belwederem.

W roku 1764 Belweder był własnością Lubomirskich, od których odkupił tę dawną cząstkę Jazdowa król Stanisław August i założył tam fabrykę majoliki, korzystając z nadającej się do tego glinki wzgórz Ujazdowskich.

W roku 1818 nabył Belweder wraz z posiadłością kościelną książę Konstanty, do tego czasu stale mieszkający w pałacu Brühlowskim z zamiarem pobudowania tam własnej rezydencji. Ostatniemi właścicielami Belwederu, przed kupnem w roku 1818 przez rząd, była rodzina Kickich. Budowa rezydencji trwała cztery lata. Twórcą nowego pałacu, któremu miejsca jednocześnie ustąpiły szczątki dawnej rezydencji Paca, był onego czasu głośny architekt Jakób Kubicki. Zastosował on styl empirowy, a rozplanowanie pałacu według ówczesnej mody, ułożył w podkowę z frontem ośmiokątnym kratą.

Tylko przez lat osiem cieszył się swą nową siedzibą książę Konstanty, dopóki go z pałacu nie wypędził Wysocki ze szkołą podchorążych w noc listopadową.

Odtąd Belweder stał pustkami, gdyż car Mikołaj w czasie pobytu swego zajmował pałac Łazienkowski i tylko brat jego, Michał, mieszkał w Belwederze i tu w roku 1839 życie zakończył, tknięty apopleksją w czasie przeglądu wojsk na placu Ujazdowskim. W pokoju, w którym umarł ten książę, do wyjścia Moskali z Polski, mieściła się kaplica prawosławna. — Paskiewicz w nieobecności cara w Warszawie latem mieszkał w Łazienkach. Następnie latem w Belwederze mieszkali namiestnicy ks. Gorczakow i hr. Berg.

Car Aleksander II raz tylko mieszkał w Belwederze, jako następca tronu, przywieziony do Warszawy przez ojca na pamiętną uroczystość rusyfikacyjną w roku 1876 zaprowadzenia w Królestwie Polskiem rosyjskiego sądownictwa.

Wszyscy generał-gubernatorowie warszawscy, jako to: Kotzebue, Albedynskij, Hurko, Szuwałow, Imeretynskij, Czertkow, Skałon i Żymirskij, latem rezydowali w Belwederze. Generał Maksymowicz, generał-gubernator w roku rewolucji 1905-tym z zamku po zamachu na jego życie zamknął się w Zegrzu i tam siedział aż do odwołania go ze stanowiska. Na początku wojny parokrotnie do Belwederu zjeżdżał wódz naczelny, ks. Mikołaj Mikołajewicz, a z wyjściem Moskali, do Belwederu wprowadził się niemiecki generał-gubernator, generał Beseler. Po powrocie z Magdeburga, wódz naczelny, Józef Piłsudski, zamieszkiwał tam aż do wyboru pierwszego prezydenta Polski, Narutowicza, którego zwłoki przywieziono do Belwederu i stąd odbył się pogrzeb do katedry św. Jana.

Prezydent Wojciechowski mieszkał w Belwederze aż do chwili swej ucieczki wraz z Witosem i jego ministrami w dniu 14-tym maja.

B. prezydent Wojciechowski wyszedł z Belwederu temisamemi drzwiami, któremi w swoim czasie uciekał w. książę Konstanty.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, Mikołajska 32, I. p.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 14.

1. Zarząd krakowskiego Z.O.P.N. wyraża gorące podziękowanie reprezentacyjnej drużynie Krakowa, która wśród ciężkich dla niej warunków, rozegrała międzymiastowe zawody Lwów—Kraków w dniu 9 maja 1926 r. i nie zrażając się niekorzystnem dla niej wynikiem do przerwy, osiągnęła swą pełną poświęcenia i ofiarną grą wynik nierozstrzygnięty.

2. Zarząd krakowskiego Z.O.P.N. wyraża gorące podziękowanie reprezentacyjnym drużynom Krakowa, które rozegrały w dniu 9 maja 1926 r. międzymiastowe zawody Bielsko—Kraków i Tarnów—Kraków, za pełną poświęcenia i ofiarną grę.

3. Skreślono z listy członków krakowskiego Z.O.P.N.: K.S. Nafta w Potoku, Ż.K.S. Rdifah w Sanoku, R.K.S. Zorza w Tarnowie i Ż.K.S. Makkabi w Chrzanowie, ponieważ nie rozegrały wyznaczonych im zawodów o mistrzostwo w bieżącym roku, nie wpłaciły wkładek za rok ubiegły i bieżący i nie odpowiadały na pisma kierownictwa Podokręgu i K.Z.O.P.N.

4. Zniesiono suspenzę T.S. Wisłoka w Dębicy, Ż.T.G.S. Bar Kochba w Rzeszowie, T.S. Rozwój w Sosnowcu i K.S. Warta w Zawierciu, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32, pkt. 5, „Nowa Reforma" Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.

5. W myśl zawiadomienia P.Z.P.N. odbędą się w dniu 6 czerwca 1926 r. w Krakowie zawody międzypaństwowe Czechosłowacja—Polska.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 11.

1. Odebrano boisko K.S. Sokół w Chrzanowie, jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo klasy B. i C.

2. Protest T.S. Bochnia w sprawie zawodów o mistrzostwo klasy B. Sparta—Bochnia, rozegranych w dniu 9 maja 1926 r. w Bochni, załatwiono odmownie, ponieważ poczynione zarzuty są bezpodstawne.

3. Przypomina się klubom, że w dniu zawodów Wiedeń—Kraków, t. j. **30 maja 1926 r.**, obowiązuje zakaz rozgrywania zawodów klubowych. W dniu tym nie wolno urządzać klubom w Krakowie żadnych zawodów.

4. **Sprostowanie.** Komunikat Wydziału Gier i Dysc. Nr 10 punkt 4 „Nowa Reforma" Nr 108 z dnia 12 maja b. r. — Terminy zawodów o mistrzostwo klasy C., **Grupa II.**, uzupełnić jak następuje: 5 czerwca Grzegórzecki K.S.—Uranus, 6 czerwca Grunwald—Orzeł.

W grupie tej gospodarzem zawodów Grzegórzecki—Hakoah dnia 13 czerwca b. r., jest Ż.K.S. Hakoah.

W Grupie IV po „11 lipca Prądniczanka—Legja, Bieżanowianka—K.M.A. Wieliczka" w trzecim wierszu od dołu **skreślić** słowo „Prądniczanka".

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 15.

1) Na podstawie przepisu, zawartego w § 11, ustęp ostatni regulaminu O.K.S., uchwalił Zarząd zwołać

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 20 czerwca b. r. o godz. 9.30 przed południem. (Miejsce Walnego Zgromadzenia zostanie podane dodatkowo) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Ustalenie ilości uprawnionych do głosowania przez komisję skrutacyjną.
3) Obecna sytuacja w K.O.K.S.P.N.
4) Dyskusja.
5) Wnioski.
6) Wnioski nagłe i interpelacje.

W razie braku przepisanego kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tegosamego dnia w tymsamym lokalu o godz. 10 przed południem. — Ze względu na ważność spraw, wzywa Zarząd wszystkich swych członków do zjawienia się na Walnem Zgromadzeniu.

2) Na wniosek komisji weryfikacyjnej, odnawia się legitymację sędziemu rzeczywistemu, p. Willerowi Adolfowi.

3) Wyznacza się termin egzaminu w Sosnowcu na dzień 23 b. m. i w Częstochowie na dzień 24 b. m. Bliższe szczegóły zostaną podane odnośnym kandydatom listownie w drodze przez referat obsady w Sosnowcu względnie sędziego rzecz. p. Egierskiego w Częstochowie.

4) Celem utrzymania kondycji fizycznej sędziów, zamierza Zarząd urządzić w najbliższym czasie treningi dla wszystkich członków. — Pragnący wziąć udział w treningach, podadzą niezwłocznie swe nazwiska do sekretarjatu.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania handlowe polsko-niemieckie** rozpoczną się dnia 20 b. m. Prezes delegacji polskiej. Prądzyński bawi już w Berlinie wraz z delegacją.

— **Spis urzędników, zasiadających w radach nadzorczych spółek akcyjnych** i innych towarzystw zarobkowych, z podaniem wysokości poborów i renumeracyj, ma być w najbliższym czasie sporządzony z polecenia nowego rządu.

— **Delegacja polskich ciał ustawodawczych** na międzynarodową parlamentarną konferencję handlową, wyjeżdża do Londynu.

— **Prace nad planem gospodarczo finansowym,** zakrojonym na szeroką skalę, są obecnie przedsiębrane przez nowy rząd.

— **Ford zamierza przenieść swe zakłady automobilowe** ze Sztokholmu do Finlandji dla bliższego kontaktu z Rosją. Prasa sowiecka podaje, że przedstawił on Rosji projekt dostarczania transportów z kredytem 6-miesięcznym.

— **Wizy na wjazd i przejazd przez Węgry** zostały obniżone i wynoszą obecnie wiza zwykła około 3 dol., wiza tranzytowa około 2 dol.

— **W Zagłębiu Dąbrowskiem prawie wszystkie kopalnie są obecnie czynne** i pracują po 4, 5 i 6 dni w tygodniu. Liczba bezrobotnych wynosi 20.000.

Informacje przemysłowe i handlowe

STAŁE KOMISJE CELNE. Przy urzędach celnych I. klasy zorganizowane zostały ostatnio komisje, złożone z naczelnika urzędu celnego, jako przewodniczącego i dwóch najbardziej doświadczonych w towaroznawstwie urzędników celnych, które to komisje będą rozpatrywały sprzeciwy stron przeciw stosowaniu taryfy celnej. W razie nieuwzględnienia sprzeciwu strony przez komisję, będzie miała prawo odwołania do min. skarbu. W razie odwołania do min. skarbu, strona ma prawo, nie czekając na decyzję min. skarbu, podjąć zareklamowany towar, uiściwszy należności celne według orzeczenie komisji. W razie podjęcia towaru, o ile decyzja min. skarbu będzie odmienna, urząd celny albo zwraca stronie należności celne, nadmiernie pobrane, albo też ściąga od niej należności niepobrane. Ze względu na tę drugą ewentualność urząd celny odbierze od strony odpowiednie zobowiązanie przy wydaniu towaru.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Ogólna ilość wyprodukowanych w kwietniu b. r. w siodle Borysławskim ropy wyniosła 4.616 cystern po 10 ton marki borysławskiej i 65 cystern marki mraźnickiej. Produkcja wzrosła znacznie w stosunku do marca i kwietnia r. ub. I tak przeciętnie wynosiła w kwietniu r. b. 153.88 cystern, w marcu 150 .14, a w kwietniu r. ub. 140.33, co oznacza w ciągu roku postęp o 15 cystern dziennie. W ub. m. dowiercono kilka szybów o średniej produkcji. — Zwiększenie produkcji siodła Borysławskiego przypisać należy nietyle nowym dowierceniom, co ulepszeniom metod eksploatacji ropy, polegającym na wygrzewaniu otworów świdrowych, torpedowaniu szybów, zaprowadzeniu lepszych tłoków, t. zw. sprzężonych, oraz zastąpieniu tłokowania stosowaniem amerykańskich pomp spodowych.

EKSPORT WĘGLA PRZEZ GDAŃSK W DNIU 15 I 16 B. M. wynosił 776 wagonów, czyli 15.168 ton, przez Gdynię 77 wagonów, czyli 1.603 tony. Załadowano w Gdańsku statków 20, w Gdyni 2. Pozatem przeładowano do eksportu zboża 77, cukru 15, drzewa 298, innych towarów 209 wagonów.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE CYNKOWYM W PIERWSZYM KWARTALE B. R. — W przemyśle cynkowym i ołowianym w pierwszym kwartale b. r. panowało znaczne ożywienie. Podkreślić należy przedewszystkiem wzrost wytwórczości cynku, którego produkcja w Polsce wyniosła prawie jedną dziewiątą produkcji światowej. Znamienny jest również fakt wzrostu importu bogatych rud zagranicznych, z których wytapianie cynku w Polsce — wobec niskich kosztów opału i robocizny — obecnie bardzo opłaca się.

Ogółem w pierwszym kwartale r. b. wydobyto masy rudnej cynkowo-ołowianej 297 tys. ton, gdy przeciętnie kwartalnie w roku 1925 wydobywano 282 tys. ton. Cynku surowego wydobyto 29½ tys. ton, gdy przeciętnie kwartalnie w roku 1925 produkowano 28½ tys. ton. Ołowiu surowego wytopiono 5½ tys. ton kwartalnie w roku 1925 7 tys. ton. Liczba robotników w hutnictwie cynkowem w ciągu I-go kwartału b. r. wzrosła z 10.679 do 10.700, w hutnictwie ołowianem zaś spadła z 618 do 633.

W SPRAWIE SKŁADÓW TOWAROWYCH W TURCJI. Rząd turecki udzielił koncesji na urządzenie składów towarowych w obrębie dyrekcji kolei anatolijskiej w Turcji.

Chcąc realizację tej koncesji wprowadzić w życie, ministerstwo skarbu zwołało konferencję z udziałem i pod przewodnictwem wiceministra skarbu, p. Popławskiego i wiceministra p. Doleżala, przedstawicieli M.S.Z., oraz przemysłowców polskich. Tematem konferencji było uzyskanie doraźnego kredytu w wysokości 15.000 dolarów na zorganizowane składów oraz 120.000 dolarów dla sfinansowania samej koncesji.

Przemysłowcy polscy zobowiązali się dostarczyć w towarach 60% potrzebnych pieniędzy.

Polska otrzymała tę koncesję po zaciętej walce z Niemcami, którzy chcieli opanować ważną arterję komunikacyjną, jaką jest kolej anatolijska. Przemysł Polski będzie mógł eksportować do Turcji, po sfinalizowaniu koncesji, wielkie ilości towarów, szczególnie narzędzi rolniczych oraz towary włókiennicze.

SIEĆ KOLEJOWA NA KULI ZIEMSKIEJ. Według świeżo ogłoszonej statystyki, długość szyn kolejowych na całym świecie wynosiła w 1924 r. 1.206.501 kilometrów. Jest to mniej więcej trzydziestokrotny obwód równika.

Długość linji kolejowych w poszczególnych państwach przedstawia się następująco: Stany Zjednoczone 425.230 klm., Kanada 64.150, Indje 60.590, Rosja 58.239, Niemcy 58.041, Francja 49.695, Anglja 38.181, Argentyna 35.201, Brazylja 29.484, Meksyk 25.344. Włochy 20.118, Południowa Afryka 18.626, Polska 18.411, Japonja 13.144, Chiny 11.345 klm.

Znamiennem jest, że sieć kolejowa zmniejszyła się w roku 1925 w porównaniu z 1924 o 1.700 klm. z powodu wzmożonego ruchu samochodowego i powietrznego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18 maja 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·20—5·00
Bank Handlowy Warszawski	1·65
Bank Zachodni	0·87—0·90—0·87
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Bank Polski	50·00—49·25—49·50
Siła i światło	0·12
Gosławice	1·00
Węgiel	1·75
Nobel	1·40
Lilpop	0·51
Norblin	0·80
Rudzki	0·62—0·60
Starachowice	0·85—0·86—0·85
Zawiercie	5·30
Haberbusch	5·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.